Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
22 maja 1943
Nr. 567
Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślna akcja ofensywna na Wschodzie

Na wschodnim obszarze Bałtyku zestrzelono 6 sowieckich bombowców. — Bomby na Djidjelli w Algierze

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 21 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim odparto kilka miejscowych ataków sowieckich. Operacje własnych oddziałów szturmowych były pomyślne.

Lotnictwo zwalczało oddziały wojskowe, pociągi transportowe i zakłady zaopatrzeniowe nieprzyjaciela.

Lekkie niemieckie morskie siły zbrojne zatopiły u wybrzeża Kaukazu dwa okręty z bolszewickimi dostawami i zestrzeliły tutaj oraz nad wschodnim Bałtykiem 6 sowieckich bombowców.

Niemieckie samoloty bojowe w nocy na 21-y maja ponownie obrzuciły bombami ciężkiego kalibru obszar portu Djidjelli na wybrzeżu Algieru. Na obszarze morza Śródziemnego niemieckie myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 8 nieprzyjacielskich samolotów. Stracono jeden własny samolot myśliwski.

Odosobnione lekkie brytyjskie bombowce przedsięwzięły ubiegłej nocy bezskuteczne ataki niepokojące na obszar północnej Rzeszy.

Dwa lata niezależności Chorwacji

Wymiana depesz między Duce a Pogławnikiem

RZYM. (DNB). Z okazji drugiej rocznicy zawarcia „układów rzymskich" pomiędzy Italią a Chorwacją odbyła się wymiana depesz między Pogławnikiem a Duce.

W swej depeszy do Duce nazwał Pogławnik „układy rzymskie" trwałą podstawą nierozerwalnego przymierza między faszystowską Italią a niezależnym państwem Chorwacji, jak również politycznego i kulturalnego rozwoju w tej części nowej Europy. Dr. Pawelicz podziękował przy tym Duce, protektorowi rewolucji ustaszowskiej i niezależności narodowej, oraz wspomniał o Chorwatach, walczących ramię przy ramieniu ze sprzymierzeńcami przeciw bolszewizmowi. W odpowiedzi przysłał Duce telegram, w którym wyraził życzenie, ażeby przyjaźń między Italią i Chorwacją w ramach „układów rzymskich" była coraz skuteczniejszym narzędziem w walce przeciwko wspólnemu wrogowi.

Rozruchy głodowe w Iranie

RZYM. (DNB). Rozruchy z powodu niedostatku żywności w północnym Iranie, jak donosi agencja Stefani, wzrastają. Bolszewiccy okupanci kontynuują porywanie do Związku Sowieckiego obywateli irańskich. Rządowi irańskiemu nie udało się dotychczas ustalić liczby aresztowanych lub zabitych obywateli irańskich podczas ostatnich rozruchów, spowodowanych niedostatkiem żywności. Przypuszcza się, że chodzi tu głównie o kobiety, które z powodu trudności w gospodarstwie, powstałych wskutek zabrania ich mężów do przymusowych prac przy budowie kolei, doszły do stanu najwyższego oburzenia i rozgoryczenia i urządziły antybolszewickie wiece.

Zdobycie Maungdaw

TOKIO. (DNB). W związku ze zdobyciem ostatniego nieprzyjacielskiego punktu oporu na granicy Burmy i Indii, Maungdaw, donosi się, że Maungdaw był dotychczas najważniejszą bazą nieprzyjacielskiego lotnictwa. Zdobycie jej odbiera Brytyjczykom nadzieję wtargnięcia do Burmy. Z Maungdawu można widzieć gołym okiem Indie i obecnie ciężko zagrożone są Chittagong i Kalkuta.

Zwrot francuskich koncesyj w Chinach

Podpisanie dokumentów w Nankinie

NANKIN. (DNB). Na podstawie uchwały rządu francuskiego w Vichy, w sprawie zrzeczenia się praw eksterytorialnych w Chinach i zwrotu francuskich koncesyj odbyło się we wtorek w gmachu rządu uroczyste podpisanie dokumentów odnoszących się do zwrotu francuskich koncesyj w Tientsinie, Hankou i Kantonie. Ze strony chińskiej przy podpisaniu obecny był minister spraw zagranicznych Schuminys z wysokimi urzędnikami rządu narodowego, ze strony francuskiej radca ambasady Boisson. Data zwrotu koncesyj ustalona została na 5 czerwca.

Z podpisanych dokumentów wynika, że obywatele francuscy w koncesjach będą mogli swobodnie żyć i wykonywać swą pracę pod zarządem chińskim. Rząd chiński zobowiązał się respektować prawa rządu i obywateli francuskich w odniesieniu do ich majątku. Nadal mają istnieć francuskie i chińskie organizacje kulturalne i humanitarne i tak jak dawniej były one popierane przez Francję, tak teraz znajdą opiekę rządu chińskiego.

Formoza będzie

wielkim centrum przemysłowym

TOKIO. (DNB). Formoza, która dziś jest nie tylko gospodarczym, lecz także wojskowym i strategicznym łącznikiem pomiędzy Japonią, Chinami i wszystkimi południowymi terenami, zostanie w krótkim czasie zamieniona na wielkie centrum przemysłowe. Tak oświadczył w prasie generalny gubernator admirał Hasegawa, który przeprowadzał niedawno rozmowy w Tokio. Podczas gdy przedtem kładło się główny nacisk na rolniczą produkcję tej wyspy, to obecnie przedsięwzięte zostanie na dużą skalę uprzemysłowienie Formozy. Do najważniejszych surowców przemysłowych, które produkuje dziś Formoza w znacznej ilości, należą aluminium, nikiel, magnezja, chrom, szkło itd.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. 19. V. (DNB). Główna kwatera wojskowa podaje:

Znajdująca się w drodze wzdłuż wybrzeża Algieru pewna karawana okrętów została zaatakowana przez włoskie samoloty torpedowe. Zostały trafione trzy duże parowce. Jeden z nich o pojemności 10.000 TRB. należy uważać jako zatopiony.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze przeprowadziły ataki z karabinów maszynowych na pewną miejscowość na Kalabrii i rzuciły bomby na Porto Empedocle, Trapani i na wyspę Pantelleria. Szkody są nieznaczne, listy ofiar nie ustalono jeszcze.

W tym nalocie stracił nieprzyjaciel wskutek działalności obronnej myśliwców i artylerii przeciwlotniczej 27 samolotów 4 maszyny zestrzelono nad Porto Empedecle, 14 na północo-zachód od Trapani i 9 koło Pantellerii.

—ooo—

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI 19.V.(DNB). Na froncie lądowym nie wydarzyło się nic godnego uwagi. W środkowej i północnej części frontu zbombardowała fińska broń lotnicza nieprzyjacielskie składy z materiałami palnymi, przy czym powstały gwałtowne wybuchy i pożary.

Fińskie myśliwce zestrzeliły nad Zatoką Fińską dwa samoloty typu Jak 1. bez własnych strat.

Współpraca Filipin z Japonią

MANILA. (DNB). Jorgea Vargas, prezes rządowej komisji wykonawczej na Filipinach, oświadczył w związku z wizytą ministra dla spraw Wielkiej Azji Wschodniej, Aoki'ego, we wtorek rano wobec przedstawicieli prasy, mówiąc o polityce gospodarczej w Wielkiej Azji Wschodniej: „Chcemy pod każdym względem współpracować z wielkim cesarstwem japońskim". Wskazał on z naciskiem na politykę systematycznego wyzysku gospodarczego, uprawianą przez Anglików i Amerykanów. Przeciwnie minister Aoki zapewnił, że ludność Filipin, zwłaszcza szerokie masy, nie powinny być pozbawione w żadnym wypadku zaspokojenia swoich pilnych potrzeb życiowych. Polityka gospodarcza Japonii liczy się z tym, że zachodzi potrzeba dobrze uzgodnionego, wspólnego programu gospodarczego wśród wszystkich krajów Wielkiej Azji Wschodniej, ażeby można skutecznie prowadzić obecną wojnę, z drugiej zaś strony każdy poszczególny kraj winien przeprowadzić odpowiednie prace przygotowawcze do swego gospodarczego rozwoju i najwyższego spożytkowania swoich sił gospodarczych. Jest to absolutnie nie tylko dla wyłącznego pożytku Japonii, lecz dla dobra powszechnego wszystkich poszczególnych krajów potrzebne, jak również dla utrzymania ich niezależnego bytu. Wszystko to pozostaje w jaskrawej sprzeczności z egoistyczną polityką, jaką uprawiali Anglicy i Amerykanie.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

PSKÓW (DNB). W Pskowie dano obecnie możność korzystania mieszkańcom z 6 świątyń. Przy wydatnej pomocy wszystkich urzędów niemieckich powzięte zostały konieczne środki, ażeby przeprowadzić odbudowę tych świątyń.

Jak mordowano w Katyniu

Opowiadanie naocznego świadka

PARYŻ. (DNB). Pod karą śmierci zabroniono wójtowi pewnej sowieckiej gminy mówić, co widział on przed trzema latami w lesie katyńskim. Obecnie pewien francuski ochotnik z frontu wschodniego we francuskim dzienniku „Paris Soir" opublikował sprawozdanie wójta, który był obecny przy rozstrzeliwaniu polskich oficerów, w tych słowach:

„W marcu lub kwietniu 1940 r., kiedy nastąpiły odwilże, przybyli w te okolice pewni zagraniczni oficerowie. Twierdzono, że są to polscy oficerowie. Byli oni eskortowani przy pomocy automatycznych pistoletów przez czerwoną wartę. W środku piaszczystego lasu musieli oni wykopać dół, głębokości pięć, szerokości dziesięć na trzydzieści metrów. Gdy dół był wykończony, został wydany 200-tu względnie 300-tu jeńcom rozkaz położyć się na ziemię. Grupami po dwóch mężczyzn, zbliżyli się kaci do rozciągniętych ciał, przy czym jeden z nich oddawał strzał w kark, drugi ciągle ładował broń. Gdy pierwszy rząd jamy był napełniony krwawiącymi się ciałami, została zmuszona druga seria jeńców położyć się na ciepłe jeszcze i drgające ciała".

Na zapytanie, czy nie próbowali jeńcy uciekać, starosta odpowiedział: „nikt nie próbował uciekać. Sześciomiesięczny pobyt w więzieniu u bolszewików tak wpłynął na stan moralny i psychiczny jeńców, że śmierć im była niewątpliwie wyzwoleniem. Oni wiedzieli dobrze, co znaczy być torturowanymi. Dzikie wilki trzymane na linach przez urzędników NKWD, gotowe były każdego uciekającego podrzeć na kawałki". Na zapytanie, skąd zna świadek tak dokładnie całe wydarzenie, wójt wyjaśnił: „Potrzebowano ludzi, ażeby dół zasypać. NKWD tym się nie zajmuje. W tym celu spędzono mieszkających w pobliżu mężczyzn. Po zasypaniu dołu nie mogli oni wrócić do domów. Pod pewnym pretekstem zostali oni wysłani Bóg wie dokąd. W drodze wyjątku mogłem jako starszyzna wioski wrócić do domu. Jednak zabroniono mi pod karą śmierci opowiadać o tym, co widziałem".

Moskwa rekrutuje „sowieckich Polaków"

Oficerów obwinia się o szpiegostwo

BERNO. Co do charakteru organizowanej obecnie przez Sowiety polskiej dywizji, do której rekrutację przeprowadza się w sposób przymusowy wśród wywiezionych do Związku Sowieckiego Polaków, szef jej nie pozostawił żadnych wątpliwości. Członków tych nowo zorganizowanych oddziałów nazwał on „Polakami sowieckimi". W ten sposób komisarz bolszewicki Berling dał też jeszcze raz do zrozumienia Londynowi, że Moskwa gotowa jest uznać jedynie „Polaków sowieckich". Pułkownik Berling, który poprzednio był szefem sztabu dywizji w armii polskiej generała Andersa, która to armia została swego czasu przeniesiona do Iranu, został zmuszony rozkazem swoich bolszewickich protektorów do złożenia oświadczenia, w którym obwinia on generała Andersa i innych oficerów polskich o próby sabotażu wysiłków wojennych Związku Sowieckiego. Oświadczył on, że Polacy stworzyli ze swoich zorganizowanych w Związku Sowieckim obozów wojskowych sieć szpiegowską.

Lansując tego rodzaju oskarżenia, stara się Moskwa siebie samą ukazać w świetle strony zagrożone i wmówić w świat, że we wszystkich swoich zarządzeniach zmuszona została do takiego właśnie postępowania przez innych.

(„Preussische Zeitung").

Uchodźcy otrzymują na własność ziemię

GDÓW (DNB). Dzięki pozytywnemu poparciu urzędów cywilnych i wojskowych otrzymali obecnie także prawie wszyscy uchodźcy, którzy zamieszkują wioski w okręgu Gdów, na własność określone działki gruntowe. Ażeby dać im możność racjonalnego zagospodarowania gruntu, dostarczono im narzędzia rolnicze. Dostarczono im również konieczne nasiona.

SKUTECZNE WALKI ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH na środkowym odcinku frontu wschodniego

BERLIN (DNB). W czasie walk lokalnych 18 maja na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego powodzenie znowu wyraźnie przechyliło się na stronę niemiecką. Na północny wschód od Orła udało się jednemu z niemieckich oddziałów szturmowych przekroczyć Nerucz, przedostać się przez kilka szerokich pól minowych i mimo tych przeszkód wedrzeć się niespodzianie do stanowisk nieprzyjacielskich. Żołnierze wspomnianego oddziału zajęli bolszewickie okopy na szerokości 950 metrów, wysadzili w powietrze wiele bunkrów i zniszczyli 25 łodzi znajdujących się na rzece. Wziąwszy jeńców i zdobywszy siedem karabinów maszynowych i miotaczy granatów, powrócili do swoich stanowisk wyjściowych. Natomiast nieprzyjacielskie wypady wywiadowcze spełzły na niczym. Na południe od miejscowości Suchinicze zaatakowali bolszewicy nocą dwa razy oddziałami w sile jednej kompanii i raz całym batalionem, zmuszeni jednak zostali do zatrzymania się wskutek ognia obrony, w końcu wycofali się ponosząc dotkliwe straty. Lotnictwo niemieckie bombardowało ponownie na środkowym odcinku frontu ważne obiekty kolejowe. Samoloty wywiadowcze stwierdziły między innymi ożywiony ruch transportowy na dworcu kolejowym w Bielewie. Samoloty bojowe, które natychmiast wystartowały, zaatakowały lecąc w konwoju i z lotu nurkowego urządzenia kolejowe i zniszczyły celnie zrzuconymi bombami kilka pociągów oraz budynków warsztatowych.

Również na północy frontu wschodniego toczyli grenadierzy niemieccy skuteczne walki. Na północny zachód od Wielkich Łuków zdobyli oni pewną miejscowość, którą nieprzyjaciel ufortyfikował jako wysunięty naprzód punkt oporu. W tej tylko bitwie straty bolszewików wyniosły 40 zabitych, 31 jeńców i wielu rannych. Poza tym straciły Sowiety 15 karabinów maszynowych i miotaczy granatów, ponad 100 sztuk broni piechoty, w tej liczbie sześć karabinów przeciwczołgowych i znaczne zapasy amunicji, zaprowiantowania i przedmiotów uzbrojenia. Na północ od jeziora Ilmeń próbował nieprzyjaciel ze swej strony zaatakować dwoma silniejszymi oddziałami szturmowymi. W kontrataku odrzucili grenadierzy niemieccy nacierających bolszewików i ścigając cofających się strzelców nieprzyjacielskich wdarli się w stanowiska przeciwnika. Tam zniszczyli główną linię bojową nieprzyjaciela na szerokości 300 metrów i wysadzili w powietrze bunkry na zajętym odcinku okopów.

Antyhiszpańska polityka

BERLIN. Konsekwentna antybolszewicka postawa narodowej Hiszpanii, która znalazła również dobitny wyraz w ostatnich mowach Caudillo, stanowi oczywiście nie tylko dla Moskwy, lecz także dla jej anglo - amerykańskich pomocników kolec w oku.

Ścisłe stosunki między demokracją a bolszewizmem uwidaczniają się szczególnie wyraźnie na przykładzie Hiszpanii. Gazeta „Echo de Tanger" omawia to pokrewieństwo i wskazuje na to, że liberalnie nastrojone elementy hiszpańskie mniemały, iż mogą wspólnie z komunistami walczyć o swoje interesy. Nie upłynęło jednak wiele czasu, a komuniści zaprzęgli swoich partnerów do rydwanu bolszewickiej rewolucji światowej. Poza tym gazeta wyraża pogląd, że de Gaulle kroczy tą samą drogą. Pisze ona: „Trzeba tylko posłuchać rozgłośni gaullistowskiej z Brazzaville, by się przekonać, jak bliski jest związek ideologiczny między gaullizmem a komunizmem".

Nie ma w tym nic dziwnego Toć przecież de Gaulle'a utrzymuje Londyn, a dyplomacja angielska już więcej niż od dziesięciu lat stara się wysługiwać Moskwie. I pod tym względem pouczający jest znowu przykład Hiszpanii. Że sprawa hiszpańska wcale jeszcze nie jest dla Londynu zakończona, świadczą ostatnie wywody Cumminga w „News Chronicle". Zdaniem jego bolszewizm zgłosi napewno swoje pretensje w Hiszpanii po „zwycięstwie" aliantów. Wówczas należy się liczyć bezwarunkowo ze zmianą reżimu w Madrycie.

Tymczasem Londyn i Waszyngton nie omieszkali niczego w trosce o interesy Moskwy. Jest rzeczą znaną, że w Afryce Północnej wcielono czerwono - hiszpańskich bandytów bezpośrednio z obozów koncentracyjnych do angielskich oddziałów wojskowych, przy czym okazali się oni szczególnie uzdolnieni jako pionierzy. Niewątpliwie chodzi tutaj o stworzenie kadry formacji wojskowej, która w odpowiednim momencie mogłaby być użyta przeciwko Hiszpanii generała Franco. Lecz na tym nie koniec. W tej chwili widoczne są też wysiłki w kierunku postawienia na nogi także czerwono - hiszpańskiego rządu rywalizującego. Jako miejsce startu wybrano Amerykę Południową i to z rozmysłem, ażeby podminować i nadwyrężyć dobre stosunki między półwyspem Iberyjskim a iberyjskim kontynentem.

W Montevideo wystąpił były prezes czerwono - hiszpańskiego parlamentu, Martinez Barrio, i osławiony generał Miaja publicznie, oświadczając wobec przedstawicieli prasy, iż zamierzają zorganizować hiszpański rząd emigracyjny, albo czerwono - hiszpańską radę narodową, którą mają rządy aliantów uznać za prawowity rząd hiszpański. Jak zawsze jednak w obozie państw wrogich Osi, zdaje się, że i w tym wypadku nie ma zgody. Istnieją jeszcze, oświadczyli oni, „pewne wewnętrzne sprzeciwy", które przeszkadzają jednolitej akcji czerwonych Hiszpanów. Tak też plan zwołania konferencji przebywających na emigracji członków czerwono - hiszpańskich kortezów w Meksyku spełzł na niczym. Zamiast tego powstała teraz myśl zwołania „zebrania wybitnych hiszpańskich emigrantów".

Interesująca rzecz, że Barrio i Miaja zamierzają najsamprzód przenieść pole swojej działalności z Urugwaju do neutralnej Argentyny, mianowicie do Buenos Aires, z czego przebijają dalekosiężne cele intrygi.

Czerwoni Hiszpanie mogą liczyć na najgorętsze poparcie Ameryki i Anglii. Ich poufne stosunki z politykami anglosaskimi datują się nie od dzisiaj. Trzeba sobie tylko przypomnieć, że przywódca podczas hiszpańskiej wojny domowej angielskiej partii pracy a dzisiaj zastępca Churchilla, Attlee, oświadczył na publicznym zgromadzeniu, że partia pracy i czerwoni Hiszpanie posiadają jedno serce i jedną duszę: „Wy, moi przyjaciele, walczycie tutaj w okopach w obronie europejskiej demokracji— my brytyjscy ideowi przyjaciele wasi czynimy to samo inną bronią w domu, w Anglii".

W kilka dni później przyjmował Attlee w Madrycie defiladę 3.000 bolszewików i wizytował brytyjski batalion międzynarodowej brygady. Pierwsza kompania tej formacji została później na jego cześć nazwana „brygadą majora Attlee". Chociaż Attlee mógł wówczas twierdzić, że działa jedynie jako przywódca partii pracy, to znaczy, by się tak wyrazić, w sensie międzynarodowym, jako człowiek prywatny, to jednak istnieją dostateczne dowody na to, że urzędowa Anglia wraz ze swym ministrem spraw zagranicznych Edenem na czele nie myślała inaczej. Eden nie ukrywając tego wcale, dał wówczas do zrozumienia, że „wyczerpanie Hiszpanii długoletnią wojną" może być w każdym wypadku korzystne dla Anglii.

Kiedy w maju 1937 r. Anglicy przewieźli wiele tysięcy bolszewików z północnej Hiszpanii, nie zwrócono nawet uwagi na protest generała Franco w tej sprawie w Londynie. Duff Cooper, wówczas pierwszy lord admiralicji, oświadczył z najwyższym cynizmem, że pod osłoną brytyjskiej marynarki przewieziono 89.000 czerwonych Hiszpanów, z tej liczby 10.000 na angielskich okrętach wojennych.

Antyhiszpańska polityka Anglosasów jest przede wszystkim także dowodem i tego, że przyjaźń brytyjsko - bolszewicka, do której chętnie przyłączył się Roosevelt, datuje się nie dopiero od lata 1941 r., lecz przybrała kształty poufnej współpracy już w latach 1936 i 1937.

Sk.

(„Wilnaer Zeitung")

Hiszpanie nie będą obojętni wobec komunizmu

MADRYT. (DNB). Gazeta „Alcazar" w jednym z komentarzy powołuje się na mowę Franco w Maladze i między innymi pisze: „W żadnym z miast Hiszpanii, nie mógł wódz tak słusznie wygłosić naszych antykomunistycznych tez, jak właśnie w Maladze. Wymienioną przez generała Franco „najgorszą wojną" jest wojna w stepach Rosji, gdzie najbardziej krwiożerczy dyktator wszystkich czasów chce przerwać się na zachód. Malaga została przez czerwone hordy bardziej zniszczoną niż inne miasta, a gdy sławny generał Queipo de Llano wszedł do Malagi jako oswobodziciel, nie było już żadnego kościoła. Większa część budowli publicznych była zburzona i tysiące mieszkańców opłakiwało swoich członków rodziny, których komuniści zamordowali. To jest bolszewizm, to jest szum krwi sowieckiego barbarzyństwa Dla nas, Hiszpanów, Katyn nie jest niespodzianką. My wiemy, co oznacza czerwone panowanie i nie będziemy do problemu komunistycznego odnosić się obojętnie albo niedbale.

Współpraca na Bałkanach

BUKARESZT. Nad dolnym Dunajem odbywają się w tej chwili między Rumunią a Bułgarią wydarzenia, które są typowe dla współżycia narodów bałkańskich w nowej Europie. Zawarty między Rumunią a Bułgarią we wrześniu 1940 r. układ w Craiova był pierwszym krokiem na drodze tego rozwoju. Układ ten usunął materiały palne, nagromadzone nad dolnym Dunajem przez politykę tak zwanej wielkiej ententy i politykę jej odrośli, ententy bałkańskiej. Obydwa państwa uczyniły próbę ratunku ze stanu nieufności przez odważny krok i zdecydowały się na ugruntowanie wiekowej przyjaźni. Tak doszło do skutku porozumienie w Craiova. Południowa Dobrudża została odstąpiona Bułgarii, wymiana ludności usunęła ostatnią możliwą przyczynę nieporozumień między obydwoma krajami.

Wkrótce okazały się dobroczynne skutki porozumienia w Craiova Obecnie, skoro usunięte zostały kontrasty stworzone przez obce państwa, okazało się, że wspólne interesy obydwóch państw na północ i na południe od Dunaju powodują zanik wszystkiego, co te państwa dzieli. Podstawę pierwszych kontaktów stanowiła wspólna cerkiew prawosławna. Następnie wielu bułgarskich uczonych, którzy studiowali w uniwersytetach rumuńskich, odnowiło swoje stosunki ze światem intelektualnym w Rumunii.

Później odbyła się pierwsza wymiana artystów i orkiestr. Symfoniści bukaresztеńscy złożyli wizytę w Sofii a królewsko bułgarska orkiestra symfoniczna, której członkowie wzbudzali w swoich mundurach uwagę na ulicach stolicy rumuńskiej i wywoływali stale manifestacje sympatii, koncertowała w Bukareszcie. Rozwój przyjaznego współżycia przyśpieszony został przez podjęcie stosunków przez sfery gospodarcze. Z wzajemnych wizyt ministrów gospodarki i komunikacji obydwóch krajów zrodziły się również na polu gospodarczym liczne wspólne interesy. Między innymi omawiano plan budowy mostu na Dunaju i poruszono w ten sposób zagadnienie, którego rozstrząsanie odrzuciłby poprzednio każdy rząd na północ i na południe od Dunaju. Rumunia w silnym stopniu była reprezentowana na targach w Płowdiw. Kierownicy gospodarstwa bułgarskiego odwiedzili Rumunię. W ten sposób zadzierzgnięto po przez Dunaj co raz więcej nici, które w końcu doprowadziły do związku przyjaźni między narodem bułgarskim i rumuńskim związku, który uwzględnił wszystkie interesy życiowe obydwóch narodów.

Na potwierdzenie słuszności obranej dotychczas drogi wysłany został nowy poseł rumuński do Sofii, który wyraźnie misję swoją określił w ten sposób, że dążyć będzie do dalszego rozwijania przyjaznych stosunków między narodem bułgarskim i rumuńskim. Oddźwięk w prasie bułgarskiej wskazał dobitnie, ile jest w Sofii zrozumienia dla wspomnianego stanowiska nowego posła rumuńskiego. Do dowodów przyjaznego ustosunkowania się i chęci współpracy należą wreszcie wysokie odznaczenia, jakie król bułgarski Borys polecił w ostatnim czasie wręczyć w Bukareszcie. 10 maja, w dzień rumuńskiego święta narodowego, został — jak już donoszono — król Michał odznaczony przez szefa gabinetu wojskowego króla Borysa Łańcuchem Orderu Świętego Metodego i Cyryla, a 13 maja wręczył poseł nadzwyczajny Pomeneff odznaczenia przyznane przez króla bułgarskiego kierownikowi państwa Antonescu i wicepremierowi prof. Antonescu. Marszałek Antonescu otrzymał Łańcuch Orderu i Wielki Krzyż Orderu Św. Aleksandra z Mieczami a prof. Antonescu Wielki Krzyż tego samego Orderu. Podczas uroczystego wręczenia orderów wskazał poseł nadzwyczajny, Pomeneff na wspólne walki o wolność obydwóch narodów i pomoc Rumunii przy odzyskaniu niepodległości przez Bułgarię. Marszałek Antonescu podziękował w imieniu narodu rumuńskiego i wyraził nadzieję na utrzymanie polityki dobrego sąsiedztwa. Powyższy rozwój stosunków zapoczątkowany został przed trzema laty podczas wojny i podczas wojny doprowadził do pomyślnych rezultatów. Wysiłki w kierunku pokojowej współpracy narodów w nowej Europie przyniosą swoje owoce na Bałkanach i gdzie indziej także w obecnym już czasie pełnym szczęku oręża i właśnie w tym czasie.

(„Völkischer Beobachter")

BUKARESZT (DNB). Policja bukaresztеńska aresztowała żyda Janeu Broitmanna, osławionego międzynarodowego rabusia bankowego. Broitmann był już 16 razy karany za ograbianie banków.

Żydowska dyktatura w rozdziale chleba

Trust mózgów w Waszyngtonie żąda gospodarczego rozbrojenia Europy

BERLIN. W północno - amerykańskiej miejscowości kąpielowej Hot Springs w stanie Virginia USA zebrała się w tych dniach „międzynarodowa konferencja" w sprawach wyżywienia. Konferencja ta została zwołana przez rząd USA z udziałem przedstawicieli Anglii i Związku Sowieckiego. Kierownictwo konferencji objął ścisły zaufany prezydenta USA, żyd Herbert Lehman, który był przez lat dwanaście gubernatorem stanu New York i jako wielki bankier i główny realizator polityki Roosevelta od roku był zatrudniony w Białym Domu ze „specjalnymi poruczeniami" żydowskiego trustu mózgów. „Konferencja żywnościowa" w Hot Springs zajęła się sprawą zaopatrzenia w żywność Anglii i Związku Sowieckiego, i opracowała także, jak donosi angielska służba prasowa Bulls, „plan gospodarczego rozbrojenia Europy". Plan ten szczególnie obnaża bezwstyd żydowskiego planu panowania nad światem.

Jak donosi sztokholmska gazeta „Aftonbladet" z New Jorku, przewiduje ten plan żydowskiego plutokraty Lehmana, który wspólnie obradował z żydami sowieckimi w Hot Springs „ograniczenie niektórych środków żywnościowych europejskiej produkcji, ażeby zagwarantować rzekomo „lepszą organizację zaopatrzenia", która, jak przytacza się dosłownie, powinna być „środkiem bezpieczeństwa wojskowego". Co znaczy ta „szczególna organizacja" i co rozumie żyd Lehman przez „militarne bezpieczeństwo" wynika z następujących wskazówek:

W pierwszym rzędzie powinna zachodnia Europa i Skandynawia swoją uprawę zboża i kartofli ograniczyć „na korzyść owoców, jarzyn i gospodarki mlecznej" i w ten sposób uzależnić się od Stanów Zjednoczonych, Kanady i Związku Sowieckiego przez dostawy zboża.

O wschodnich i południowo - wschodnich obszarach agrarnych Europy nie mówi się wcale, ponieważ należą one do pierwszej raty bolszewickiego planu w stosunku do Europy. Tak samo według planu żydowskiego trustu mózgów w rządzie USA o losie Europy środkowej i jej gospodarstwa rolniczego zadecyduje Związek Sowiecki. W zachodniej Europie i Skandynawii chcą natomiast żydowscy spekulanci zbożowi z Chicago i New Jorku uczynić giełdę dla swoich dużych interesów.

Nic tak nie dotknęło ciężko żydowskiej finansjery USA, jak dążenie narodów europejskich, na wzór niemiecki, do dojścia możliwie jaknajbliżej do samowystarczalności w dziedzinie wyżywienia, ażeby na zawsze uniezależnić się od angielskiej lub amerykańskiej blokady. Żydowscy lichwiarze zbożowi pienili się ze wściekłości wskutek akcji podniesienia produkcji w Niemczech. „Nowy piękny plan" plutokratów z Walstreet żydowskiej dyktatury w rozdziale chleba w Europie ponownie wskazuje, że żydostwo ocenia niemiecką politykę wyżywienia, która pomimo związanych z wojną trudności zapewnia wyżywienie niemieckiego narodu, jako poważną broń narodu niemieckiego w walce o swoje samostanowienie i wolność. Z typową bezczelnością hebrajskiej zarazy światowej oznajmili zebrani w Hot Springs plutokraci i bolszewicy pod przewodnictwem bankiera żydowskiego Lehmana, że Europa pod pozorem „bezpieczeństwa wojskowego" powinna być trzymana pod knutem głodu.

(„Preussische Zeitung")

„2.000 dzieci żydowskich wywoła antysemityzm w Anglii"

Co Morisson powiedział żydowskiej delegacji

GENEWA (DNB). Wiele mówiący przyczynek do sprawy żydowskiej w Anglii znajduje się w piśmie „Time" w numerze z dnia 1 marca, który nadszedł dopiero teraz.

Żydowska delegacja, do której przyłączyli się arcybiskup z Canterbury i kardynał Hirsley, przybyła do angielskiego ministra spraw wewnętrznych, Morissona i prosiła go o przyjęcie do Anglii 2.000 dzieci żydowskich z Europy. Morrison odpowiedział poselstwu żydowskiemu, że tylko te dzieci żydowskie które mają bliskich krewnych w Anglii, a więc równo 250 z liczby 2.000 będą mogły przybyć do kraju. Dodał on według „Time" do tego znamienne zdanie: „O ileby pozostałym dzieciom żydowskim było dane zezwolenie na wjazd, to mogłoby to wywołać antysemityzm w Anglii".

Morrison wprowadził siebie tą odpowiedzią, do której niewątpliwie był tylko zmuszony koniecznością w gniazdo złośliwych os, ponieważ tego napewno nie przebaczą mu żydowscy zaplecznicy plutokratyczno - bolszewickiej wojny w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie.

Stwierdza ona także na swój sposób uprawnienie państw Osi do walki przeciw tej zarazie światowej, która dotychczas tak gorzko nawiedziła Europę i to nie tylko przez 2.000 dzieci.

Żydzi puszczają wodze swoim instynktom rasowym

Fala prześladowań patriotów i muzułmanów w Tunisie

PARYŻ (DNB). „Cri du Peuple" donosi o fali prześladowań patriotów i muzułmanów przez posuwające się za Anglo - Amerykanami żydostwo w Tunisie.

Gazeta podaje, że po zainscenizowanym przewodzie sądowym skazano na śmierć i rozstrzelano dwunastu muzułmanskich patriotów. W miastach Sfax i Souse aresztowano kilkuset tubylców i zamknięto ich w obozie koncentracyjnym w jednej z najbardziej niezdrowych okolic Tunisu. W miastach tunetańskich aresztowano wielu innych patriotów.

Gdzie tylko lądują Anglicy i Amerykanie, pisze w związku z tym gazeta, tam zjawiają się też żydzi z ich nienawiścią, z ich talmudyczną żądzą zemsty na tych, którzy pozostali wierni swej ojczyźnie swemu sztandarowi i swojej rasie

Skuteczne walki odpierające

BERLIN. Po dłuższej przerwie która wobec ciężkich strat w materiale wojennym i strat w ludziach w poprzednich walkach była konieczna i wykorzystana została do przegrupowania sił sowieckich, rozpoczęli bolszewicy znowu swój atak na przyczółek mostowy nad Kubanią. Atak nie był niespodzianką dla dowództwa niemieckiego, lecz raczej, jak donoszą, koncentracje przeprowadzane przez przeciwnika zostały w porę dostrzeżone, a wstrzeliwanie się nowych bateryj sowieckich jak również i zeznania jeńców w ostanich dniach nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że przeciwnik gotuje się bezpośrednio do ataku.

Sam atak, poprzedzony silnym ogniem artylerii, przeprowadzony został przez znaczniejsze siły piechoty, wspierane czołgami i lotnictwem bojowym, a skierowany był przeciwko wschodniemu frontowi przyczółka mostowego nad Kubanią. Teatr nowych walk znajduje się na południe od Krymskaja, w rejonie, gdzie przed kilku dniami przeprowadzony został atak niemiecki, który zakończył się zniszczeniem nieprzyjaciela i który zdołał zlikwidować wysunięte stanowiska frontu sowieckiego.

Nowa akcja sowiecka nie odniosła dotychczas żadnych innych sukcesów, jak te same bezowocne ataki, jakie przeprowadzały Sowiety przez całe tygodnie przed tą przerwą, rzucając do walki wielkie siły i ponosząc odpowiednio wielkie straty. Przeważnie załamywały się ataki przeciwnika w ogniu bardzo skutecznej obrony niemieckiej już na przedpolu, a w niewielu miejscach, gdzie nieprzyjaciel zdołał dotrzeć do głównej linii bojowej został on silnym kontratakiem z powrotem odrzucony.

Komunikaty niemieckie wspominają o innym ataku sowieckim w rejonie Izjumu, który to atak załamał się również o obronę niemiecką. Prowadzony w tym miejscu atak sowiecki posiada charakter lokalny, nie zdradzając do tej pory skali ofensywy. Na wszystkich innych odcinkach frontu wschodniego panuje spokój.

Wallstreet zgłasza swoje pretensje

Cała Afryka ma się znaleźć pod znakiem gwiazdy żydowskiej

BERLIN. „New York Times", główny organ żydów amerykańskich, przygotowuje się do zdyskontowania owoców walk o Tunis na rzecz żydostwa. Gazeta pisze: „Wojna otwarła po raz pierwszy podwoje Afryki dla Stanów Zjednoczonych. Zbudowaliśmy tam lotniska i wydaliśmy ogromne sumy na bazy, porty i składy zapasów". Dlatego Stany Zjednoczone nie mogą zrezygnować ze swoich interesów w Afryce, już chociażby dlatego, że bazy amerykańskie, które jak wiadomo — zbudowane zostały na całym wybrzeżu Afryki Zachodniej od Dakaru aż do Casablanki oraz pod naczelnym dowództwem Eisenhowera w całej Afryce Północnej stanowią „prowizoryczną podstawę zamierzonych planów, jeśli chodzi o imperium kolonialne". „W ciężkiej odpowiedzialności za los Afryki muszą także — pisze się dalej w artykule — i Stany Zjednoczone wziąć swój udział". Ponieważ czarny kontynent stanowi ważny czynnik amerykańskiego bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone są zainteresowane w dobrobycie i bezpieczeństwie Afryki.

Nie po raz pierwszy zademonstrowano w tym wypadku plan żydowskiego panowania świata na praktycznym przykładzie. Pieniądze, które Stany Zjednoczone ulokowały w afrykańskich przedsiębiorstwach, muszą przynosić żydom odsetki, albowiem także dla nich, i to szczególnie dla nich, jest wojna, tak samo jak niegdyś dla starych imperialistów angielskich, według słów Seeley'a „interesem i najbardziej rentowną lokatą kapitału". Dlatego to wogóle rozpętali oni nad światem pożogę.

Teraz żydzi z pod znaku „New York Times" zwąchali lukratywny zapach trupi na pobojowiskach Afryki. Za ich pieniądze przelano wiele krwi, — nie żołnierzy 15-tu kompanij hebrajczyków, które ciągnęły za Montgomery'm przez pustynię, lecz amerykańskich „dough boy" i brytyjskich Tommy, których ściągnięto ze wszystkich części imperium i — jak podają komunikaty anglo - amerykańskie — w dziesięciokrotnej przewadze rzucono na wojska niemieckie i włoskie. Zyski z tego wszystkiego wyciągną teraz żydzi, którzy już od dawna, a ostatnio popierani przez żydów paryskiego rządu frontu ludowego stworzyli z Algieru i Tunisu kolonie żydowskiego wyzysku Nic nie pomogły wszystkie protesty, tubylczej ludności arabskiej Wszystkie próby powstań zostały krwawo zgniecione. Popierano wszelkimi środkami natomiast każdy wzrost potęgi żydowskiej.

Prawie wszędzie w Afryce Północnej liczba ludności żydowskiej w ciągu ostatnich lat dziesięciu uwielokrotniła się. Znacznie wzrosła zwłaszcza w ostatnich latach przed wojną żydowska imigracja do Afryki Północnej. Mimo to nawet dzisiaj stanowią żydzi tylko ułamek ludności miejscowej. W Marokku jest ich 162.000 na 5,2 miliona, w Algierze 133.000 na 6 milionów i w Tunisie 95.000 na 2,5 miliona ogółu mieszkańców. Lecz żydzi zagarnęli szybko wszystkie stanowiska kluczowe, a doznawali przy tym poparcia ze strony filosemickiego rządu paryskiego. W Marokku istnieje cztery do pięciu razy tyle szkół żydowskich co mahometańskich, a kiedy na krótko przed wojną rozpisano konkurs na obsadę 15 stanowisk we francuskiej administracji, dziewięć z tych urzędów zajęli żydzi. Opanowali oni całość życia gospodarczego, chwycili w swe ręce majątek nieruchomy i prasę i rozpierają się na terenie wszystkich wolnych zawodów. I tak w Tunisie było 100 lekarzy żydów, lecz tylko 30 Francuzów. Według statystyki z roku 1934 dochód z wszystkich płodów rolnych w Algierze wynosił 1400 miliardów franków, na 133.000 żydów w rolnictwie pracowało 908 osób, lecz w rękach żydowskich znajdowały się hypoteki gruntowe w wysokości 3,5 miliarda franków

Tych kilka cyfr dowodzi, jak wgryzł się żyd w Afryce Północnej w całość gospodarki kraju. Arab pracował na rzecz żydowskiego kapitalisty, a angielscy i amerykańscy żołnierze zań walczyli. Walka się skończyła, teraz nowojorska gazeta żydowska wywiesza nad Północną Afryką sztandar z gwiazdą żydowską.

Zdradziecki generał Giraud uczcił ten wypadek bombastyczną odezwą. Na tym rola jego skończyła się. Oddawszy z powrotem władzę w ręce żydów, widzi on teraz, jak nad nim panują kreatury, które on sam wyniósł na stanowiska. Albowiem podobnie jak po wylądowaniu w Algierze, tak też teraz po zajęciu Tunisu brzmiał komunikat Giraud'a brzmiał: „Urzędnicy żydzi, których usunął rząd w Vichy, powołani zostali z powrotem na swe stanowiska". Natomiast także w Tunisie wszystkie osoby, które spełniały swe obowiązki wobec swego prawowitego rządu, mają odpowiadać przed sądem specjalnym. Fakt ten dlatego zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ żydom algierskim udało się za zgodą rządu francuskiego uchronić nowo przybyłych żydów od francuskiego sądownictwa cywilnego i podporządkować ich własnym sądom rabinackim. Sądy specjalne dla osiadłej ludności, lecz własne sądownictwo dla żydów — imigrantów — o to jak rozumie żyd w Afryce Północnej prawdziwą demokrację i jak ją też wprowadza w czyn.

Z triumfującego artykułu „New York Times" wynika, że zainteresowania amerykańskie na terenie Afryki nie są tylko chwilowe i wywołane jedynie wypadkami wojennymi, lecz że stanowią one wogóle „prowizoryczną podstawę" dalekosiężnych planów żydowsko - amerykańskiego kapitalizmu. Ukazują się w tym wypadku jeszcze raz zamierzenia, z których żydzi w Stanach Zjednoczonych nigdy nie czynili tajemnicy, mianowicie by wszystkie posiadłości kolonialne brytyjskiego imperium były administrowane wspólnie przez Stany Zjednoczone i Anglię, w rzeczywistości zatem tylko przez żydów. Społeczeństwo angielskie dalekie jeszcze jest w tej chwili od zrozumienia tego niebezpieczeństwa w całej jego rozciągłości. Lecz fala antysemityzmu rośnie i niektórym Anglikom otwarły się już oczy. Zrozumieją oni to jeszcze lepiej, kiedy pewnego dnia uświadomią sobie, że Anglia nie jest niczym innym, jak tylko strażą przednią światowego żydostwa, a imperium ma się stać wielką kolonią eksploatacyjną żydów z Wallstreet.

E. M.

(„Völkischer Beobachter").

Mac Arthur kandydatem na prezydenta?

LIZBONA. Generał Mac Arthur, który niezadowolony przebywa w swojej kwaterze głównej w Australii i uskarża się na to, że o nim zapomniano, znalazł się znowu na politycznej ścieżce wojennej. Jeden z jego przyjaciół z partii republikańskiej, stary Vandenberg, czyni wysiłki — jak donosi „Daily Express" — by uczynić Mac Arthura republikańskim kandydatem na prezydenta podczas wyborów w roku 1944.

Tego rodzaju pogłoski o kandydaturze Mac Arthura krążyły już od dłuższego czasu, później jednak zostały zdementowane. Lecz były one dostatecznym powodem, by generał Mac Arthur odczuł w całej pełni niełaskę Waszyngtonu i tamtejszych sfer miarodajnych. Republikanie stoją na stanowisku, że trzeba im możliwie jak najmocniejszego kandydata, by mogli pobić Roosevelta w r. 1944. Znaczna część partii odrzuca kandydaturę Willkie'go, ponieważ zbyt zbliża się on do poglądów Roosevelta, a widoki na to, by wymieniany również gubernator Bricker ze stanu Ohio, pobił Roosevelta, są zdaniem republikanów, minimalne.

Fantastyczne zyski wojenne angielskich stoczni

Wykrycie nowego olbrzymiego skandalu

SZTOKHOLM (DNB). Admiralicja brytyjska wykryła, jak donosi londyńskie pismo „Financial News", nowy ogromny skandal w angielskich warsztatach okrętowych. Wielka część zleconych przez admiralicję do budowy okrętów wojennych obciążona była częściowo fantastycznie wysokimi kosztami. Śledztwo rozciągnęło się, jak gazeta donosi, na budowę 32 okrętów wojennych, **wśród których znajdował się jeden pancernik, jeden lotniskowiec wiele krążowników i łodzi podwodnych. Prezes izby kontroli Upcolt zmuszony był w swoim sprawozdaniu stwierdzić, że zyski stoczni wynosiły przeciętnie 30 i 40 procent. W kilku wypadkach sięgały one od 40 do 50 a w czterech wypadkach nawet od 50 do 80 procent.**

„Krwawa droga zbawców"

Głosy prasy paryskiej przeciwko anglo-amerykańskiemu gangsterstwu w powietrzu

PARYŻ. (DNB). W artykułach pod tytułami takimi, jak „Nowy zamach terrorystyczny na francuską ludność cywilną" i „Krwawa droga zbawców" piętnują gazety paryskie anglo-amerykański atak terrorystyczny na Bordeaux. Chociaż bombardowanie trwało kilka tylko minut, istnieje, jak donoszą pierwsze wiadomości, 200 zabitych i 300 rannych.

„Z wielkiej wysokości — pisze w związku z tym „Cri du Peuple" — rzuciły się anglo-amerykańskie bombowce na miasto, w którym w południe ludność tłumnie wylegla na ulice. Nowe krwawe plamy dają znak o „wybawcy". Francuskie prowincje południowo-zachodnie nie poznały jeszcze dobrze nikczemnego postępowania Anglo-Amerykanów. Teraz i tędy przeszli mordercy.

Czyżby Litwinow nie wrócił do Stanów Zjednoczonych

SZTOKHOLM. Korespondent gazety „Stockholms Tidningen" donosi, że tamtejsze sfery dyplomatyczne wyrażają wątpliwość, czy ambasador sowiecki Litwinow-Finkelstein powróci do Waszyngtonu. Litwinow-Finkelstein został — jak wiadomo — niedługo po wybuchu konfliktu sowiecko-polskiego odwołany do Moskwy, lecz wówczas pisano, że podróż jego nie pozostaje w żadnym związku z konfliktem, co więcej, że podróż ta od dłuższego już czasu była postanowiona.

Stany Zjednoczone mordują dzieci

Lalki z materiałem wybuchowym. Podstępna broń w ataku lotniczym na Civitavecchia

RZYM. Po trzyletniej prawie przerwie przystąpiły znowu w nocy na poniedziałek baterie przeciwlotnicze w Rzymie do akcji, odpierając nieprzyjacielską próbę nalotu nad stolicę Włoch. Atak dotyczył — jak wynika z włoskiego komunikatu wojskowego — nie samego Rzymu, lecz skierowany był na 26 km. na południowy zachód od Rzymu położone małe miasteczko nadbrzeżne Ostia, wcielone ostatnio do gminy rzymskiej. W starożytności miasto to było portem morskim Rzymu a w ostatnich latach przemieniało się coraz bardziej w miejscowość wycieczkową dla mieszkańców Rzymu. Zrzucone na Ostię bomby wyrządziły nieznaczne szkody. Nad Rzymem przeleciały dotychczas w ciągu obecnej wojny samoloty nieprzyjacielskie ogółem trzy razy. Naloty te odbyły się w czerwcu 1940 r. nie długo po przystąpieniu Włoch do wojny, a dokonały ich wówczas samoloty francuskie, które ograniczyły się do zrzucenia ulotek.

W związku z dokonanym przez Amerykanów w piątek na położony 75 km. na północny zachód od Rzymu mały port, Civitavecchia (40.000 mieszkańców), atakiem, który pociągnął za sobą 174 zabitych i 300 rannych, ogłoszono dalsze szczegóły. Barbarzyńskie sceny z Grosseto, gdzie amerykańskie samoloty urządzały formalne polowania na kobiety i dzieci, powtórzyło tym razem 36 czteromotorowych bombowców, które zatrzymawszy motory, napadły na miasto. Jak wszędzie, tak i tutaj obiektem lotników amerykańskich były kościoły, pomniki budownictwa i kultury. Ponadto miasto portowe Civitavecchia zarzucone zostało deszczem materiałów wybuchowych, którymi wypełnione były przedmioty codziennego użytku. Poza zrzucanymi już ponad wielu włoskimi miastami i wsiami eksplodującymi ołówkami i wiecznymi piórami rozrzucono tym razem wszelkiego rodzaju zabawki, w tej liczbie lalki dla dzieci, dalej scyzoryki, ołówki do warg, lampki kieszonkowe, pudełka z pastylkami itp. Wskutek ustawicznych ostrzeżeń, wydawanych do ludności przez miarodajne urzędy, zdołano dotychczas udaremnić ordynarne zamiary wywołania przez te przedmioty strat i paniki wśród ludności cywilnej.

Jak donoszą z Rzymu, podczas przelotu samolotów nieprzyjacielskich w nocy na poniedziałek zrzucono tak, jak to już działo się w wielu wypadkach nad Sycylią, Kalabrią, Sardynią itp., również i nad Rzymem wypełnione materiałem wybuchowym ołówki. Tego rodzaju przedmioty wybuchowe znaleziono w dzielnicy rzymskiej Testaccio nad Tybrem.

Ze wszystkich miast włoskich, wystawionych na nieprzyjacielski terror z powietrza najbardziej dotychczas ucierpiało Palermo. Zginęło tutaj wskutek licznych ataków lotniczych dotychczas ponad 1000 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Zburzone też lub ciężko uszkodzone zostały niezastąpione skarby kultury sycylijskiej, w tej liczbie także katedra z grobowcami królów normańskich i cesarza Fryderyka II, Hohenstaufena, oraz dom rodzinny wielkiego włoskiego męża stanu Crispi'ego.

Nienawiść i odraza panuje we wszystkich sferach włoskiego narodu wobec sprawców tych zbrodni. Ludność zastanawia się nad propozycją faszystowskiej gazety „Popolo d'Italia", by wobec amerykańskich lotników zastosować **par. 108** włoskiego prawa karnego, to znaczy sądzić ich jak zwykłych przestępców.

Dr. v. L.

(„Preussische Zeitung").

W Burmie walczono daremnie 5 miesięcy

GENEWA. (DNB). Wojenny korespondent gazety „News Chronicle" pod nagłówkiem „zostaliśmy pobici i odrzuceni" daje obszerne sprawozdanie „z zapomnianego frontu" t. j. z granicy burmańsko-indyjskiej.

„Aby powiedzieć krótko, — rozpoczyna on swe sprawozdanie, — należy oświadczyć, że Anglicy walczyli w Burmie napróżno 5 miesięcy".

Jest to przykrym lecz niezbitym faktem, że Japończykom udało się wojska angielsko - indyjskie na froncie Arakanu w grudniu roku zeszłego zaatakować i odrzucić do tych miejsc z których one wyszły.

Niestety należy przyznać, że strategia angielskiego wojskowego dowództwa na tym odcinku południowym frontu burmańsko-indyjskiego była zasadniczo mylną.

Nic tu nie pomogła przewaga w materiale ludzkim, samolotach i artylerii.

Głównym celem kampanii Arakanu było zajęcie Akyaby, jak również oczyszczenie całego wybrzeża Arakanu, aby w ten sposób móc utworzyć podstawę do późniejszych działań ofensywnych przeciw całej Burmie. Miano też na widoku i inny dalszy cel, a mianowicie trzymanie Japończyków możliwie w największej odległości od granicy indyjskiej, aby nie była podkopana moralność robotników pracujących w okręgu Kalkuty w ośrodkach wyrobu oręża. Żaden z tych obu celów nie został osiągnięty.

Już zaraz na początku, w grudniu, działania wojenne poczęły się rozbijać i spełzać na niczym. Przyczyna leżała w tym, że nie zwrócono uwagi na udzielone w swoim czasie na Malajach i w Burmie nauczki, z drugiej zaś strony, ponieważ oficerom wszystkich stopni brakło doświadczenia w walkach w dżunglach.

Dowództwo angielskie przytem opierało się wyłącznie na metodach, które w stosunku do japońskich były przestarzałe, i dlatego prowadziło to do dużych strat. Ponadto do porażki przyczyniła się nieumiejętność Anglików rozwiązania problematu dostawy posiłków po przez dżungle, jak również niedostateczne wykorzystanie dróg wodnych. Przy odwrocie tylko dzięki wielkim ofiarom udało się Anglikom uratować się od okrążenia przez Japończyków. Żołnierz japoński znacznie przewyższa angielskiego i indyjskiego. Stwierdziły to na nowo walki na froncie Arakanu. Japończyk jest znacznie wytrzymalszy aniżeli Anglik. Jest on w prowadzeniu wojny obdarzony większą inicjatywą i bardziej odważny.

Recital Szpinalskiego

Występ Stanisława Szpinalskiego w ub. poniedziałek w Teatrze Miejskim przyniósł nam niespodzianki świadczące o tym, jak drogi artysty są niezbadane i jak jego dyspozycje psychiczne są zmienne. Na tym zresztą polega cały urok sztuki wykonawczej.

Niespodzianką było przede wszystkim zestawienie trzech utworów, których wspólną cechą jest ich nerwowo - emocjonalny kształt. To zestawienie było zapewne wynikiem pewnej dyspozycji psychicznej artysty w danym okresie. Do tych utworów należą sonata Beethowena op. 31 Es dur, „Erlkönig" Schuberta i Fantazja f. moll Chopina. Nerwowość tematyki tych utworów jest uderzająca i istotna dla ich charakteru. Drugą niespodzianką, wynikłą z tego samego nastawienia psychicznego, sprawił artysta samą grą. Gdy z tego miejsca niedawno podkreślano równowagę czynnika refleksyjnego i uczuciowego, odznaczających grę Szpinalskiego, o tyle ostatni recital wykazuje wyraźnie przesunięcie w stronę przewagi uczucia. Może dlatego najlepiej grał Szpinalski trzy wyżej cytowane utwory, a szczyt osiągnął w „Erlkönig" Schuberta - Liszta. Plastyczność tej ballady była tak wyrazista, że nasuwał się tu z całą bezpośredniością wspaniały tekst Goethego: „Wer reitet so spät durch Nacht und Wind". Tragiczna Koda urosła pod palcami Szpinalskiego do rozmiarów żywiołu. Artysta dostarczył nam najgłębszych wzruszeń.

W Etiudach Symfonicznych dochodzi do głosu wirtuozowska technika, którą nieskazitelnie włada Szpinalski. Szereg utworów Chopina z słynnym Polonezem As dur na czele znalazł należyty wyraz i potrzebną atmosferę, tchnącą swoistym czarem, który roztaczają zawsze arcydzieła chopinowskie.

W dwu preludiach Debussy'ego osiągnął koncertant ów miękki pastelowy wyraz specyficznych harmonii i kolorystyki, właściwych sztuce francuskiego mistrza. Sztuka ta jest zawsze frapująca i nie starzeje się nigdy. Zawsze świeża, młoda, pełna uroku w roziskrzonym dźwięku, dostarcza najsubtelniejszych odczuć i emocyj. Sztuka Szpinalskiego pozwala nam bez przeszkód czerpać niezwykłe piękno utajone w utworach Debussy'ego.

Efektowny marsz Rakoczy'ego Liszta oraz szereg naddatków zakończyły piękny wieczór, który nam dał Szpinalski

•

W recenzji o koncercie Olgi Ołginy omyłkowo opuszczono nazwisko akompaniatora prof. Kaweckasa, który z powierzonego mu zadania wywiązał się doskonale i niewątpliwie przyczynił się do tego sukcesu jaki osiągnęła artystka.

Wiadomości z dnia

22 MAJ
SOBOTA
Julii Heleny
Wschód słońca 4. 2
Zachód słońca 20.28

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.05 do godz. 3.30.

— GDZIE NALEŻY UBIEGAĆ SIĘ O OTRZYMANIE APTECZKI DLA PRZEDSIĘBIORSTWA. W związku z notatką zamieszczoną w „Gońcu" z dnia 16 maja rb. w sprawie apteczek dla przedsiębiorstw dowiadujemy się, że aby takową otrzymać należy zgłosić się do Miejskiej Inspekcji Sanitarnej w Wilnie przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 24. II piętro pokój Nr 7 w godz. od 8 do godz. 11. (e)

— UPORZĄDKOWYWANIE PARKÓW I LASÓW. W tym roku we wszystkich parkach miejskich oraz w należących do miasta lasach są prowadzone w szybkim tempie prace nad ich uporządkowaniem. Wycina się stare zeschłe drzewa, zasadzając na ich miejsce młode, jak również doprowadza się do porządku trawniki i kwietniki.

— SEANSE FILMOWE DLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Jak dowiadujemy się z biura Związków Zawodowych, w niedzielę t. j dnia 23 b. m. o godz. 11 będą w kinach „Soldatentheater II" i „Casyno" wyświetlane filmy wyłącznie dla członków Związków Zawodowych. Karty wstępu można otrzymać w biurze Związków Zawodowych ul. Gedymina 27, pokój Nr. 322.

— JARZYNY ZAMIAST ZBOŻA. Według nowego zarządzenia władz, rolnicy mogą zamiast zboża i innych dostaw obowiązkowych dostarczać jarzyny. Za dostarczone jarzyny zapisuje się na konto rolnika pewną ilość punktów, które następnie bierze się pod uwagę przy rozliczaniu wszystkich dostaw obowiązkowych. Za 1 kilogram kapusty liczy się 3 punkty, za 1 kg. marchwi — 4 pkt., za 1 kg. pomidorów 5 pkt., za 1 kg. ogórków 5 pkt., za 1 kg. cykorii — 3 pkt., za 1 kg. cebuli 5 pkt., i za każdy kilogram innych jarzyn po 3 pkt. Rolnicy powinni zwrócić uwagę na to zarządzenie, które ułatwia im wykonywanie dostaw obowiązkowych, zwiększając jednocześnie produkcję jarzyn. (f)

— JESZCZE O HODOWLI ZIÓŁ LEKARSKICH. Jak wiadomo rozmaite zioła lekarskie są obecnie pożądanym surowcem dla miejscowych fabryk przemysłu farmaceutycznego. Tak np. konwalia (okwiat) jest podstawowym surowcem bardzo wielu lekarstw, używanych przy leczeniu chorób serca. Zbieranie konwalii powinno być zajęciem młodzieży szkolnej, która w ten sposób nie tylko dopomaga w ogólnej gospodarce, ale też może sobie zarobić na różne premie, jakie „Sodyba" wydaje za dostarczone konwalie. Konwalie po zebraniu trzeba suszyć w przewiewnym miejscu. Oprócz tego „Sodyba" prowadzi jeszcze akcję hodowli ziół lekarskich. W specjalnych zakładach hodowlanych na Antokolu i Burbiszkach będzie w roku bieżącym zasadzonych ziołami leczniczymi 9 hektarów ziemi. Sadzonki są dostarczane z gospodarstw państwowych. Największą rolę w dostarczaniu ziół lekarskich odgrywa powiat święciański, który jeszcze w okresie przedwojennym dostarczał rocznie ponad 600 ton różnych ziół. (f)

— SADZONKI ZIÓŁ LEKARSKICH NA WYWÓZ. W początkach maja firma Zentralhandelsgesellschaft Ost wysłała do okr. Wilejka i Mińsk na Białorusi 350 tysięcy sadzonek rozmaitych roślin lekarskich. W końcu maja odejdzie drugi transport z 150 tysiącami sadzonek. W sierpniu przewiduje się jeszcze wysłanie jednego transportu z miliona sadzonek, również do tych samych okręgów. W ten sposób popiera się tworzenie gospodarki ziołami leczniczymi w okręgu generalnym Białorusi. (f)

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci od pracowników Elektrowni Kolejowej w Wilnie 149 RM 50 Pfg.

Bezimiennie dla polskich biednych dzieci 20 RM.

Dodatkowo pracownicy z heblarni fabryki „Žiedas" zamiast kwiatów w dniu Imienin instruktorki Zofii Pakulskiej składają 26 RM dla wdowy po byłym pracowniku Antonim Daneszu.

Zamiast kwiatów w dniu Imienin Helenki Szpakowskiej 10 RM dla biednych polskich dzieci od Basi Smoleńskiej.

Zamiast kwiatów w dniu Imienin p. Wiktora Łago 30 RM dla polskich biednych dzieci składają muzycy i kelnerzy „N. Europy".

Wydawanie kartek żywnościowych na 17-ty okres

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego m. Wilna z dniem 25 maja b. r. rozpocznie się wydawanie kartek żywnościowych i mlecznych dla mieszkańców m. Wilna na 17-ty okres aprowizacyjny (od 31.V do 27.VI). Karty te są wydawane przez rejonowe punkty rozdzielcze do dnia 31 maja r. b. Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły zgodę na zaopatrzenie swoich urzędników i robotników w karty żywnościowe i mleczne w miejscach ich pracy, otrzymują karty w Punktach Rejonowych przez swoich przedstawicieli. Wydawanie kart żywnościowych i mlecznych mieszkańcom m. Wilna będzie dokonywane w porządku alfabetycznym właścicieli mieszkań w następującym trybie: 25 maja r. b. będą wydawane karty żywnościowe tym osobom, które nazwiska zaczynają się na litery A, B, C, D, E, dnia 26 maja na litery F, G, H, I, J, Y, dnia 27 maja na litery: K, L, M, N, O, P, dnia 28 na litery: R, S, T, dnia 29 na litery: U, V, Z, Ž, dnia 31 maja będą wydawane karty żywnościowe tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w odpowiednim czasie. W dniu 1 czerwca r. b. wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa i punkty wydawania kart żywnościowych wyliczają się przed Punktami Rozdzielczymi z wydanych kart żywnościowych i na mleko. Stałym mieszkańcom po upływie terminu karty żywnościowe i na mleko wydawane nie będą. Karty otrzymać może tylko właściciel mieszkania, albo jeden z pełnoletnich członków rodziny. Karty żywnościowe wydawane będą za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można ustalić tożsamość, wiek i miejsce zamieszkania odnośnej osoby. W wątpliwych wypadkach może być zarządzone okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu o tym, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje. W celu otrzymania kartek mlecznych należy okazać bezwzględnie dokument urodzenia dziecka w oryginale lub odpisie. W okresie przygotowawczym i podczas wydawania kart t. j. od dnia 23 maja do 2 czerwca włącznie, Punkty rejonowe nie będą załatwiały interesantów, z wyjątkiem wypadków nie cierpiących zwłoki. (e).

ZE SPORTU

Mecz piłkarski

W sobotę 22 maja o godz. 16 na boisku Pióromont, odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy — „Bałdu" a „Gluosnisem" z Nowej Wilejki. Mecz zapowiada się ciekawie ze względu na silne składy obu drużyn.

Doroczny mecz piłkarski Kowno — Wilno

Dnia 30 maja przyjeżdża do Wilna reprezentacja piłkarska Kowna, która będzie się starała zrewanżować za jesienną porażkę (2:4). Ostatni przegrany mecz rep. Wilna z kowieńskim „Taurasem", pozwala przypuszczać, że goście zejdą z boiska jako zwycięzcy.

Bieg na przełaj w Zakrecie

Dnia 30 maja w Zakrecie ma się odbyć międzymiastowy zespołowy bieg na przełaj 4 km. W biegu tym mają startować zespoły (po 7 zawodników) Kowna, Szawli i Wilna. (K)

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). „Svenska Dagbladet" publikuje wiadomość z Ankary, z której wynika że „rząd" w Iraku udzielił amerykańskim intruzom koncesji żeglugi statków po rzekach Eufrat i Tygrys. W Bagdadzie odbywają się układy z przedstawicielami nieznanego bliżej towarzystwa amerykańskiego.

×

TOKIO. (DNB). Jak donosi agencja Domei z japońskiej bazy z południowych rejonów, japoński okręt szpitalny „Arabia Maru", który 1 kwietnia był napadnięty przez samoloty amerykańskie w porcie Rangun, został ponownie we środę o g. 11.35 na północ od Rabaul zaatakowany przez amerykańskie bombowce.

×

LIZBONA. (DNB). W swym naczelnym artykule porusza we środę londyński „Times" sprawę straty tonażu, poniesionej przez anglo - amerykańskie okręty. Dziennik krytykuje panujący w ostatnich czasach w Anglii optymizm i dodaje, że jest to bezmyślnością podawać tylko straty przeciwnika, a pomijać własne. Co się tyczy walk z łodziami podwodnymi, to oznaka poprawy jest tak mała, jak skrawek błękitu na zachmurzonym niebie.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Różne

APARAT fotograficzny Retina II z obiektywem 2.8 zamienię na kupon materiału angielskiego ewent. bielski z dodatkami na ubranie męskie. Aušros Vartų (Ostrobramska) 15 m. 4. Wytwórnia.

BUTY, fason ang. prawie nowe nr. 29 zamienię na kurzowiec lub kostium. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Tylko dziś".

BRYCZKĘ na resorach na dwa i jednego konia zamienię na opał. Kalvarijų (Kalwaryjska) 6 m. 17.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/I m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

HARMONIĘ wiejską, dwurzędówkę zamienię na opał. Tilto (Mostowa) 12 m. 5.

NOWĄ szafę potrójną zamienię na opał. Šv. Mikolo (Św. Michalski) 10 m. 14.

NOWOCZESNĄ szafę potrójną zamienię na drzewo na klumpie. Skg. Bernardinų (z. Bernardyński) 5—22.

PEDICURE manicure, oraz kosmetyka. Šv. Jurgio (Św. Jerski zaul.) 4—2, w podwórzu.

PAS transmisyjny z włosia wielbłądziego 12,5 cm.X16,0 mtr., nowe kamasze robocze Nr. 29, nowy kieszonkowy wzmacniacz dźwięków Siemensa dla słabo słyszących za mienię na opał. Oglądać ul. Sventikų (Popowska) Nr. 37 m. 5 w g. 12—12.30, 17.30 — 18.30.

ROWER męski fir. „Torpedo", używany, marynarkę elegancką, sportową, kol. piaskowy wymienię na opał. Užupio (Zarzecze) 23 m. 2 od g. 16—18.

SPACERÓWKĘ nowoczesną w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Nesartaikos (Rozbrat) 16—1 (koło Nowogródzkiej).

SPACERÓWKĘ, jesionkę damską na niski wzrost, torebkę sportową czarną zamienię na marynarkę jasną i częściowo na drzewo. Eimučio (Lewy Pióromont) 5—2.

SPACERÓWKĘ nowoczesną zamienię na opał. Plieno (Stalowa) 14—2. Za Raduńskim mostem.

SZAFĘ 3-drzwiową zamienię na opał lub deski. Utenos (d. Mętna) 27 — 1.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

WÓZEK głęboki, kostium damski i suknię zamienię na opał. Nikodimo (Nikodema) 6—39. (Koło Ostrej Bramy).

WYMIENIĘ fortepian na opał. Gedimino (Mickiewicza) 35—17.

ZIOŁO - LECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby) brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia, chorób z wyczerpania, stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb), wyprysk (egzema). USUWANIE ŻYLAKÓW, szpecących brodawek, znamion wrodzonych. Od g. 8 do 10 rano i od godz. 3 p. p. do godz. 6 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

ZGINĄŁ biały piesek w rude łaty. Znalazcę upraszam o odprowadzenie za za wynagrodzeniem Gaono (Gaona) 18 m. 1. Przywłaszczenie będzie karane sądownie.

ZGINĄŁ kotek szara angorka. Za odprowadzenie lub wskazanie przyrzekam kotka tej samej rasy. Zwierzyniec. ul. Treniotos (Stara) Nr. 5 m. 6.

ZAMIENIĘ na opał buty angielskie Nr. 29—30. Oglądać ul. Gedimino (Mickiewicza) Nr. 20—7.

ZAMIENIĘ głęboki wózek dziecinny na opał. Paupio (Popławska) 21 m. 4.

ZGUBIONO w drodze z Wilna do Trok portfel z gotówką i dokumentami na imię A. Budzyńskiego. Upraszsza się zgubę za wynagrodzeniem dostarczyć: Wilno, ul. Šventikų (Popowska) Nr. 37—5.

ZGUBIONY paszport litewsko - niemiecki Nr. 3481/18831 wydany Vilnius miesto 1942 r. 11 czerwca na nazwisko Sajko Jadwiga unieważnia się.

ZGUBIONY dowód litewsko - niemiecki, wydany w Wilnie 1943 r. na nazwisko Kozłowski Bolesław unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewski, metrykę na nazwisko Jasińskiej Urszuli proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Tilto (Mostowa) 16 m. 4.

ZGUBIONY dowód na nazwisko Kaweckiego Józefa, wydany w Oszmianie unieważnia się

2 ŁADNE w dobrym stanie szafki-biblioteczki zamienię na opał. Tumo Vaižganto (Montwiłłowska) 13—3, wejście z Kražių (Pańskiej) od godz. 8—10 rano i 2—5.

Kupno - Sprzedaż

FLANCE pomidorów, cebuli kalafiorów, kapusty i in. do sprzedania. Švirno (Świronek) 1 (koniec Pióromontu).

KUPIĘ natychmiast nowoczesny stół okrągły z krzesłami. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Pilne".

KUPIĘ chromo-rękielny. Zakład Elektrotechniczny W. Rusieckiego. Vilniaus (Wileńska) 34.

KUPIĘ jesionkę męską na wzrost 180 cm. lub płaszcz letni nagumowany oraz wiatrówkę. Wiadomość do Admin. „Gońca" pod „Płaszcz".

KUPIĘ kloce lub dyle olchowe, brzozowe, lipowe. Dam wóz odpadków drzewnych darmo za przewiezienie drugiego wozu do Wołokumpi. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

KAJAK kupię dwuosobowy i wszelkie skórki rękawiczniczcze, oraz odpadki skórek od rękawiczek. Tado Vrublevskio (d. Arsenalska) 4—3 od 8—9 i 4—5.

OD ZARAZ kupię akordeon od 48—120 basów. Oferty zgłaszać do Adm. „Gońca" pod „Akordeon".

SPRZEDAM spinning siatkę trubiel 200 RM, haczyki, żyłki i 5 kg siatki nowej i inne różne przyrządy rybackie. Treniotos (Stara) 33—2 cały dzień.

Praca

ORGANISTA poszukuje pracy przy kościele w parafii. Referencje posiada. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Organista".

POTRZEBNA panienka do szycia i dziewczynka do nauki. Domininkonų (Dominikańska) 17 m. 17.

POTRZEBNY chłopiec do paszenia dwóch krów pod Wilnem. Zgłoszenia Užupio (Zarzecze) 15—2.

POTRZEBNY nauczyciel(ka) kaligrafii. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kaligrafia".

POTRZEBNA dziewczynka na stałe do pomocy domowej. Warunki dobre. Trakų (Trocka) 9—3.

POTRZEBNA pomocnica kucharza i kobieta do mycia naczyń. Gedimino (Mickiewicza) 9 Hejber.

POTRZEBNA do małej rodziny służąca i bona. Kalinauskio (M. Pohulanka) 3—5.

ROLNIK potrzebny samotny z całodziennym utrzymaniem i opłatą na stałe w Wilnie. Dowiedzieć się Pavilius Markucių 12—14.

SIOSTRA - pielęgniarka z długoletnią praktyką poszukuje pracy przy chorych. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pielęgniarka".

SŁUŻĄCA do małego wiejskiego gospodarstwa pod Wilnem potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Kalvarijų (Kalwaryjska) 13 m. 6 g. 15 — 17 we wtorki, czwartki i soboty.

URZĘDNICZKA poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu. Mogę opłacić drzewem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Eleonora".

Nauka i wychowanie

BERLITZA (naturalną) metodą języków nowożytnych uczy Dr. Puciata—Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrępującym wejściem i z korzystaniem z łazienki. Aguonų (Makowa) 14—5

Matrymonialne

PANNA, lat 33 o spokojnym charakterze, biedna, pozna pana bez nałogów do lat 45 może być wdowiec z dzieckiem, w celu matrymonialnym. Oferty tylko poważne do Adm. „Gońca" pod „Domatorka".

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 15 do 18.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32 Podwórze II, przyjmuje od g. 2 do 6

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3 Od godz. 15 — 17

DR. ORŁOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz 8 do 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) Nr. 50 m. 14.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. SMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 8 m. 9. Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19.

DR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

IRENA BARANOWSKA siostra-akuszerka Porady, zastrzyki, bańki.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

†
z Dołubowskich
Adela Sztrallowa
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Świętymi Sakramentami dn. 20 maja 1943 r. w wieku lat 73.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Piekiełko 3, m. 10, do kościoła św. Jakuba odbyła się dnia 21 b. m. o godzinie 19.

Nabożeństwo Żałobne nastąpi w kościele św. Jakuba dnia 22 b. r. o godzinie 9.30 po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku
Córka, Synowa, Synowie i Wnuki.

Wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie za spokój duszy
ś. † p.
JÓZEFA TUBISA
które odbyło się dnia 20 maja b. r. o godz. 9 w Ostrej Bramie tą drogą składają „Bóg zapłać"
Żona, Córka i Syn.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".